

Nr 1 (2014)



Witajcie!

Oddajemy w Wasze ręce pierwszy numer nowej gazetki szkolnej – „Mierzyk”. Mamy nadzieję, że miło spędzicie czas na lekturze naszego pisma.

Pozdrawiamy – Zespół Redakcyjny

### **W TYM NUMERZE:**

- UROCZYŚĆ NADANIA IMIENIA SZKOLE
- WYNIKI KONKURSU „Być jak Irena Sendlerowa”
- CIEKAWY TEKSTY NASZYCH REDAKTORÓW
- DZIAŁ „DOBRA ZABAWA”

(a w nim: humor, quizy, krzyżówki)

# NADANIE IMIENIA PUBLICZNEJ SZKOLE PODSTAWOWEJ W MIERZYNIE



**Pod opieką Przyjaciół  
14 października 2014 r. w Dniu Święta  
Edukacji Narodowej odbyła się  
uroczystość nadania imienia Publicznej  
Szkoły Podstawowej w Mierzynie.  
Placówka dumnie będzie nosić imię  
Przyjaciół Dzieci.**

Przyjaciół to powiernik, kompan, druh, opiekun. Cała wspólnota szkolna, a także mieszkańcy Gminy Dobra jednogłośnie zdecydowali, że nowym patronem zostanie nie jedna osoba, a każdy przyjaciel dzieci. Od wielu miesięcy na tę właśnie chwilę społeczność szkolna czekała z niecierpliwością, angażując się w różne działania, które mogłyby uświetnić ten październikowy dzień.

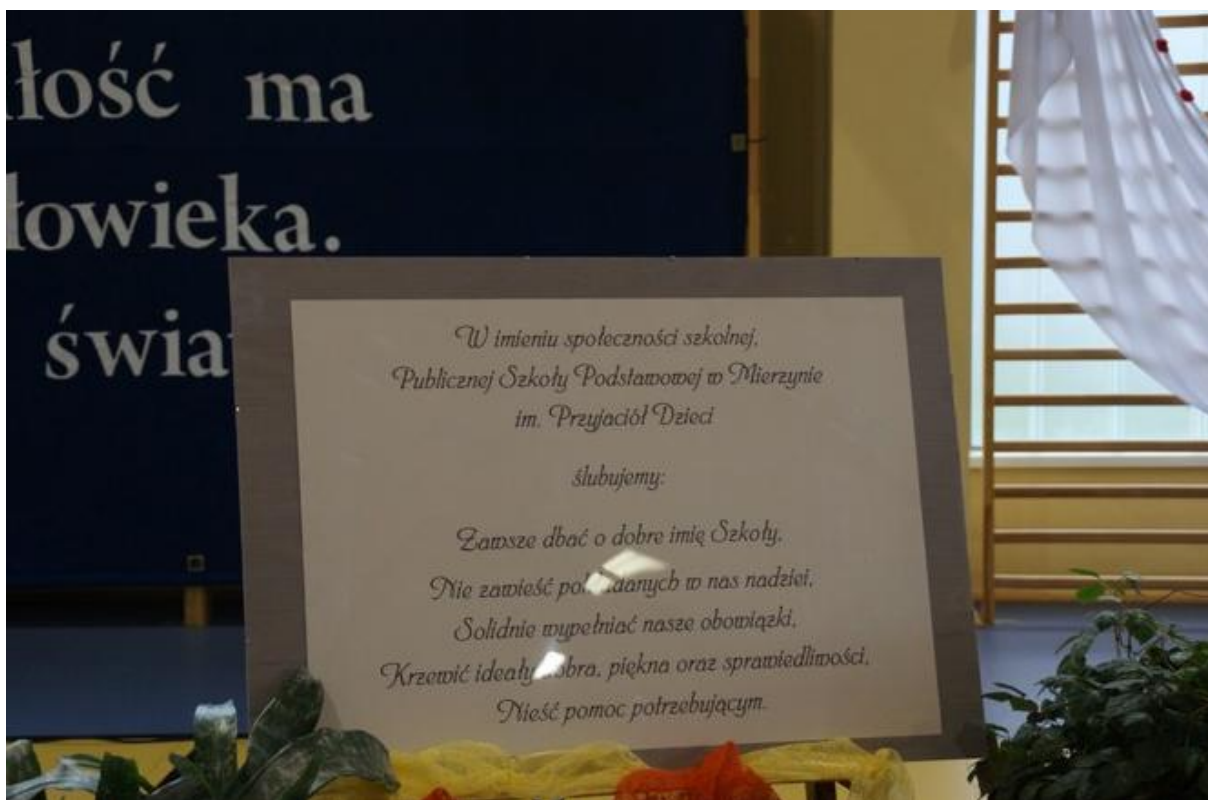
Z okazji tak wyjątkowego i niecodziennego wydarzenia szkoła gościła najważniejszych przedstawicieli gminy, regionu i oświaty. Uroczystość rozpoczęła się Mszą Świętą w miejscowym kościele pw. Matki Boskiej Bolesnej, podczas której poświęcono sztandar. Dalsza część tego wydarzenia była kontynuowana w budynku szkoły, gdzie nastąpiło przekazanie sztandaru. Podniosłym momentem było ślubowanie, odsłonięcie tablicy pamiątkowej i przemówienia dyrektor szkoły – pani Iwony Kacperskiej-Kufel oraz przybyłych gości, w tym wójt gminy Dobra – pani

Teresy Dera, która odczytała również uchwałę gminy w sprawie nadania imienia Publicznej Szkoły Podstawowej w Mierzynie. Na tak szczególną okazję uczniowie przygotowali także artystyczne wystąpienie dotyczące życia i działalności nowego opiekuna.

Przez kolejne trzy lata szkole patronować będzie Irena Sendler – działaczka społeczna i charytatywna. W czasie II wojny światowej uratowała dwa i pół tysiąca żydowskich dzieci z warszawskiego getta. Wybór takiego patrona wiąże się z uznaniem jego wartości i poglądów. Irena Sendler często powtarzała, że: „Jedyną drogą do odrodzenia ludzkości jest wszechpotężna miłość. Nienawiść rodzi zło, a tylko miłość ma moc trwałą i rokującą nadzieje człowieka. Tylko przez miłość odrodzi się świat”. Słowa te stały się mottem szkoły, a uczniowie i nauczyciele przyrzekli sumiennie szerzyć i wypełniać dziedzictwo tak wspaniałej osoby i przyjaciela dzieci, jakim była Irena Sendler.

Mglista i deszczowa pogoda nie zmały serdecznej, ciepłej i jakże podniosłej atmosfery uroczystości. Pozostanie ona na długo w pamięci wszystkich uczestników tego tak doniosłego wydarzenia.

a.t.



Tekst ślubowania



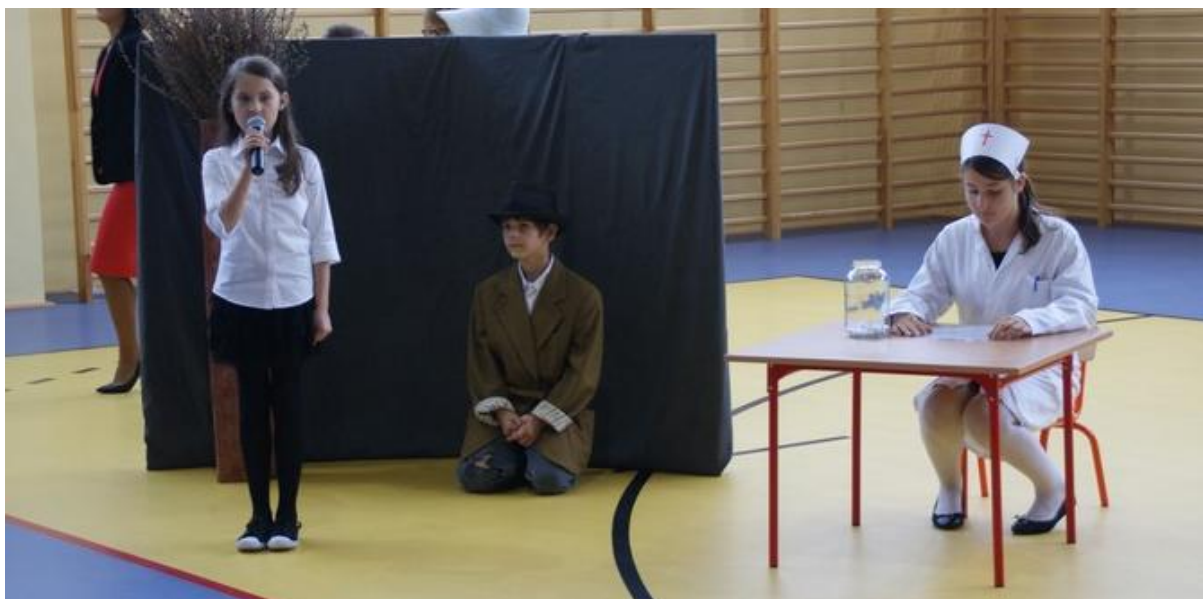
Pani dyrektor Iwona Kacperska-Kufel przyjmuje nowy sztandar szkoły



Reprezentacje klas uroczyste ślubują



Występ chóru szkolnego



Występ koła teatralnego



Zaproszenie goście (wśród nich wójt gminy – pani Teresa Dera, biskup – Błażej Kruszyłowicz, dyrektor ZCDN – pani Urszula Pańska)

# WYNIKI SZKOLNEGO KONKURSU LITERACKIEGO

„Być jak Irena Sendlerowa” - opowiadanie, list, wiersz

**I MIEJSCE – Jakub Tomala klasa Va**

II MIEJSCE – Zuzanna Rogowska VIa

III MIEJSCE – Emila Reszta Vc

WYRÓŻNIENIE – Julia Piątkowska Va

## PRACA JAKUBA TOMALI

Kochała ludzi w każdym wieku  
Chciała pomagać, jak tylko umiała  
Widziała człowieka w najmniejszym człowieku  
Czy się nie bała? Pewnie się bała

Lecz obojętność była jej obca  
Dlatego na krzywdę małej istoty  
Ból, rozpacz dziewczynki czy chłopca  
Bezczyinnie patrzeć nie miała ochoty

Jak anioł z nieba w chwili ostatniej  
Często myśląc sercem nie głową  
Ruszała w drogę dla duszyczki bratniej  
Aby jej zanieść nadzieję nową

Mimo drobnej, kruchej postury  
Na barki swe brała więcej niż inni  
Niestraszne jej były krwawe tortury  
I nie pytała, co inni zrobić powinni...

## Czy warto brać udział w konkursach?

Jestem pewna, że każdy z nas zadaje sobie pytanie „Czy warto?”

**Odpowiedź wcale nie jest taka oczywista.**

**Tym bardziej, że zwycięzca jest jeden.**

**Postaram się odpowiedzieć na to dręczące pytanie na swoim własnym przykładzie.**

Uczestnictwo w konkursie to wiele godzin, dni, a czasem miesiący przygotowań. W tym czasie rezygnujemy z przyjemności. Ja na przykład rzadziej jeżdżę na rolnkach i rowerze. Nie ukrywam też, że mniej korzystam z Facebook'a, czy innych źródeł rozrywki w internecie. Ale.....

W czasie przygotowań odkrywamy rzeczy, które z pewnością nie byłyby przez nas zauważone, gdyby nie fakt intensywnej nauki. Nagle znajduję na półce w domu czy w sklepie interesujące książki, rewelacyjne strony w internecie, które znacznie różnią się od moich wcześniej „ulubionych”.

**Oczywiście im dalszy etap konkursu tym więcej czasu musimy poświęcić na naukę.**

Do początkowych etapów przygotowania są niewielkie. Zwykle uczestniczy w nich większość klasy, więc nie ma nic do stracenia. Jest to taka większa klasówka. Gdy okazuje się, że jesteśmy w grupie, która przeszła do dalszego etapu w głowie jest mętlik myśli- co dalej? Wtedy zaczyna się okres bardziej intensywnej nauki i debat rodzinnych o kolejnych źródłach, z których można się uczyć. Moim zdaniem to najtrudniejszy moment konkursu.

**Nie jesteś w finale, ale reprezentujesz już szkołę - powinieneś wypaść w miarę dobrze.**

Zdarzało mi się nawet wówczas żałować, że przeszłam dalej. Jaki będzie wstyd, gdy zajmę ostatnie miejsce....

**„Apetyt rośnie w miarę jedzenia”**

Jeśli w konkursie przejdziemy do kolejnego etapu, którym jest finał sprawa staje się oczywista- wszystko zostaje postawione na jedną kartę. Jasne jest co mogę stracić, a co zyskać. W następnej edycji mogę nie dotrzeć do finału. Wówczas nawet relacje ja- domownicy się odwracają. Następuje moment, kiedy wszystkich proszę o kolejne źródła i rozwiązywanie problemów, których sama nie potrafię rozwiązać. Nie denerwują mnie osoby pytające: „Jak tam przygotowania do konkursu?”. Przygotowania „nie idą”, przygotowuję się jak „pociąg ekspresowy”. Nie martwi mnie fakt siedzenia w domu i uczenia. Staje się to po prostu ogromną przyjemnością. Uczę się tego co naprawdę lubię i do tego odkrywam, że tej nauki jest naprawdę ogromnie dużo.

Finał też nie jest łatwy. Podczas ogłoszenia wyników konkursu, w którym ja reprezentowałam naszą szkołę wyczytano tylko trzech laureatów, wśród których mnie nie było. Nie był to moment łatwy. Oczywiście Pani z języka polskiego powtarzała mi, że najważniejszy był fakt mojego uczestnictwa w finale i jest to ogromne osiągnięcie. Ale ja wiedziałam wówczas swoje - przegrałam. Dlaczego o tym piszę? Bo momenty zwątpienia

w sensowność pewnych rzeczy, które robimy w życiu są podobno naturalne, tylko nie wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę.

W moim przypadku okazało się, że zajęłam piąte miejsce, więc był to naprawdę duży sukces.

Podsumowując. Moim zdaniem warto brać udział w tych konkursach, które są tematycznie zbliżone do naszych zainteresowań. Po pierwsze możemy sprawdzić swoje możliwości, porównać się z innymi rówieśnikami. Po drugie nawet jeśli nie zajmiemy znaczącego miejsca, to przygotowując się zdobywamy ogromne ilości wiedzy i poszerzamy swoje horyzonty, bo trzeba nam pamiętać, że nauka nigdy nie pójdzie w las.

Powodzenia!

*Agata Bączkowska*

## Teatralne Cichosza

**Dnia 10 września odbyło się pierwsze w tym roku spotkanie koła „Cichosza”. Jego opiekun Pani Michalina Krywan zdradziła, że to będzie WIELKI powrót, ponieważ tego roku nie będą to amatorskie spektakle, ale prawdziwe teatralne show !**

Pierwszy występ zapowiada się bardzo mrocznie. W listopadzie aktorzy wyjdą na scenę w dość tajemniczym stylu. Niestety na dzień dzisiejszy tylko aktorzy znają tytuł sztuki - dla widzów jest to wielka tajemnica, której aktorzy wzorowo pilnują.

W ubiegłym roku koło spisało się świetnie! „Cichosza” wystawiło trzy wyjątkowe spektakle, które zapadły szkole głęboko w pamięć. Pierwsza sztuka, którą wystawiono to *Wieczornica listopadowa*, w której aktorzy pokazali wielką klasę i nikt nie spodziewał się tak świetnie pracującego zespołu. Następne przedstawienia były już tylko lepsze. W grudniu ukazała się *Opowieść Wigilijna*, na której aktorzy przeszli siebie samych. I ostatnia sztuka pod koniec roku pt. *Na początku była... Grecja*, w której młodzież podniosła poprzeczkę nawet prawdziwym aktorom.

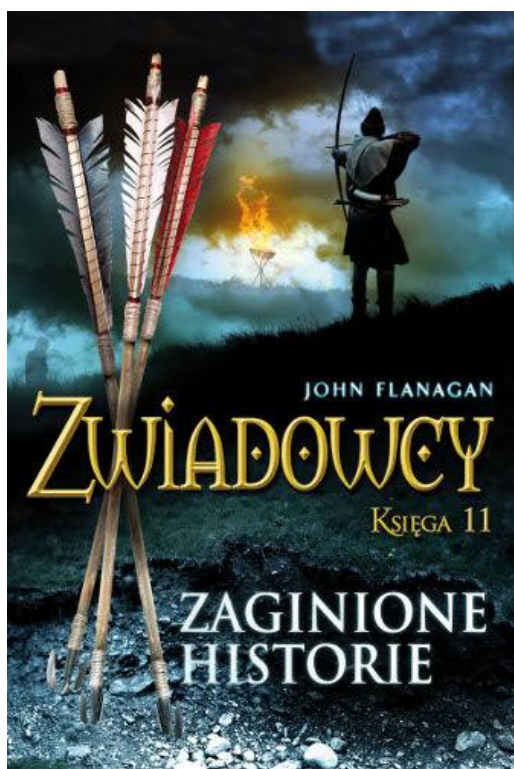
Po tak fenomenalnych działaniach grupy - czekamy na wielki, listopadowy powrót koła „Cichosza”.

p.k.



## Z CYKLU:

### uczniowie polecają literaturę



### „Zwiadowcy. Zaginione historie”

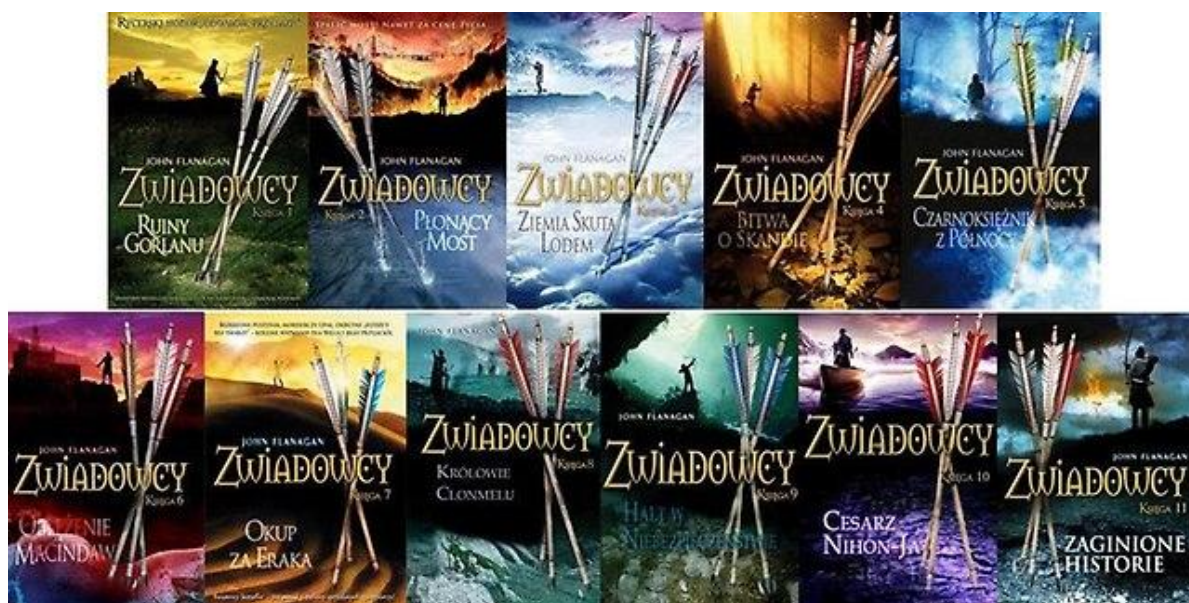
Zwiadowcy księga jedenasta to zbiór historii, które odpowiadają na pytania wielu czytelników bestsellerowej serii „Zwiadowcy” autorstwa Johna Flanagana. Ta księga powstała na życzenie czytających tę serię ludzi.

Jeśli ktoś czytał to pewnie pamięta, a tego który nie czytał, może zachęć do lektury tej oto książki.

Kim był Halt, zanim został królewskim zwiadowcą w Araluenie? W jakich okolicznościach zaginęli rodzice Willa i jak trafił on do sierocińca na Zamku Redmont? Skąd wzięli się dodatkowi goście na romantycznej kolacji Gilana i Jenny? Co się dzieje z konikami zwiadowców, gdy zakończą swą wierną służbę?

„Zaginione historie” to tylko jedna z 12 ksiąg o przygodach młodego Willa i jego przyjaciół, bardzo miło mi się ją czytało, ponieważ czytałem pozostałe części i wiedziałem o co chodzi. Serdecznie zachęcam to przeczytania tej serii/książki (szkoda, że nie ma jej w naszej szkolnej bibliotece).

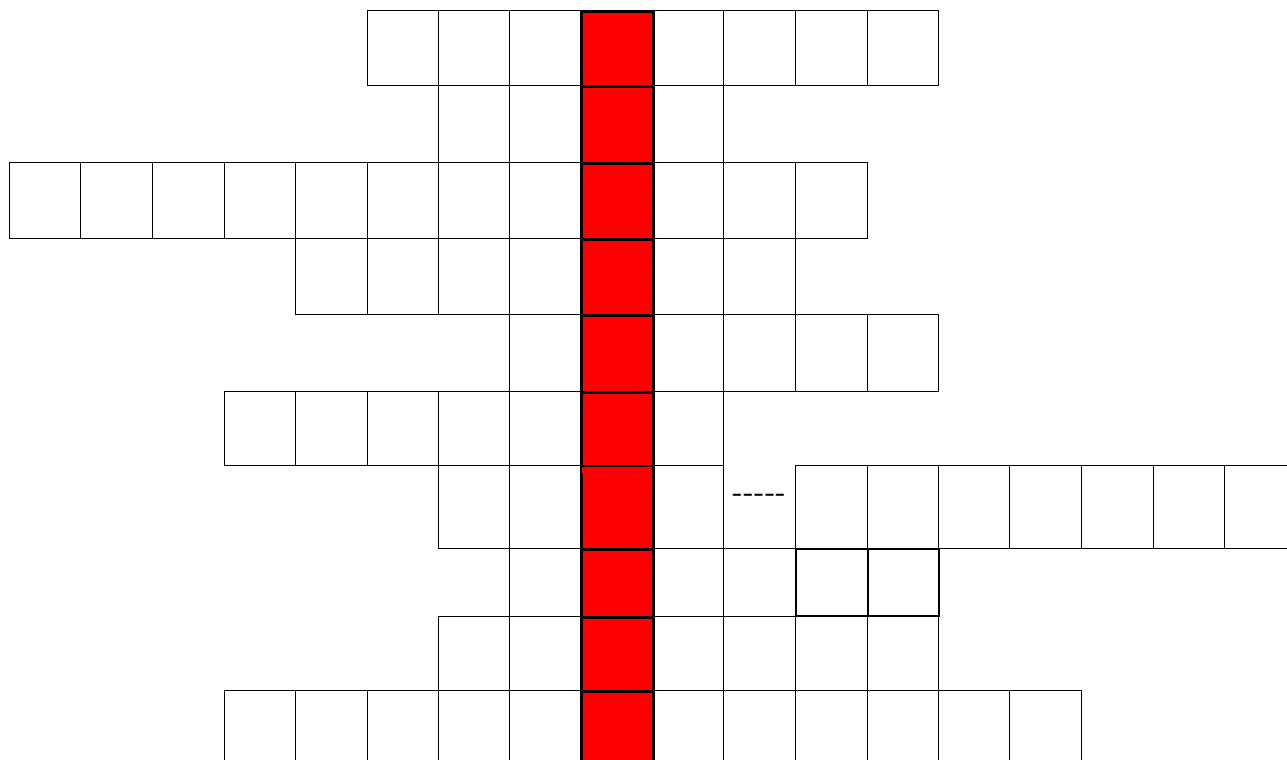
Kuba Wasylenko



# DOBRA ZABAWA

## Krzyżówka związana z życiem naszego patrona

Marysia Pawłowska



1. Gdzie urodziła się Irena Sendlerowa?
2. W jakim miesiącu się urodziła?
3. Kim była z zawodu?
4. Jaki miała pseudonim?
5. Ile miała lat kiedy zmarł jej ojciec?
6. Na jaką chorobę zachorowała w wieku dwóch lat?
7. Jeden z orderów przyznanych Irenie Sendlerowej.
8. Jak miało na imię jedno z jej dzieci?
9. Na jakim cmentarzu została pochowana?
10. Jakie było jej pierwsze nazwisko?

Odpowiedzi w następnym numerze ☺

# QUIZ

na temat zwierząt – sprawdź się! (podpowiedzi w obrazkach)

Zuzia Bednarczyk

1. Ma igły na ciele.

- a. bóbr
- b. kret
- c. jeż

2. Drąży korytarze w ziemi.

- a. świstak
- b. kret
- c. jeż

3. Które zwierze ma potężne siekacze i buduje tamy.

- a. wydra
- b. wiewiórka
- c. bóbr

4. Gdzie mieszka lis?

- a. w norze
- b. w dziupli
- c. na drzewie

5. Przysmak wiewiórek to:

- a. kasztany
- b. żołądź
- c. orzechy



# HUMOR SZKOLNY

## Problemy Jasia ☺

Ala Solecka

Mama pyta Jasia:

- Co dziś robiłeś na podwórku?
- Udawałem ptaka.
- A co robiłeś - śpiewałeś czy ćwierkałeś?
- Jadłem robaki

- Jasiu wymień pięć zwierząt żyjących w Afryce - mówi nauczycielka.
- Dwie małpy i trzy słonie
- Dlaczego ściany nie toczą ze sobą wojen?
- Bo między nimi jest pokój.

Przychodzi Jasiu do domu szczęśliwy i mówi:

- Nauczyłem się liczyć do dziesięciu:2,3,4,5,6,7,8,9,10
- Jasiu a gdzie jedynka? - pyta tata
- Jedynka jest w dzienniczku

Jasiu wraca do domu z przedszkola cały podrapany na twarz.

Mama wystraszona się pyta:

- Jasiu! Co się stało?
- Dzisiaj było mało dzieci w przedszkolu.
- Dobrze, ale co to ma wspólnego z tym co ci się stało?
- Pani kazała nam ustawić się w kółko, i złapać za rączki i tańczyć dookoła choinki.

Ojciec przegląda dzienniczek szkolny Jasia:

- Co to, znowu jedynka z historii?
- Niestety, historia lubi się powtarzać...

Pani na lekcji języka polskiego pyta Jasia:

- Jasiu podaj dwa zaimki osobowe.
- Kto? Ja?
- Bardzo dobrze - szóstka.



# POEZJA

## naszych uczniów

*Dyzio marzyciel*

Położył się Dyzio na łące, przygląda się niebu błękitnemu i marzy:  
"Jaka szkoda że te obłoczki płynące nie są z waniliowego kremu...

A te różowe - że to nie lody malinowe...  
A te złociste, pierzaste - że to nie stosy ciastek...  
I szkoda, że całe niebo nie jest z tortu czekoladowego...  
Jaki piękny byłby wtedy świat!

Leżałbym sobie, jak leżę, na tej murawie świeżej.  
Wyciągnąłbym tylko rękę i jadł...i jadł...i jadł..."

*Kotek*

Miałczy kotek: miał!  
- Coś ty kotku miał?  
- Miałem miseczkę mleczka, teraz pusta jest miseczka, a jeszcze bym chciał.

Wzdycha kotek: o!  
- Co ci kotku, co?  
- Śniła mi się wielka rzeka, wielka rzeka pełna mleka aż po samo dno.

Pisną kotek: pii...  
- pij, koteczku, pij!  
Skulił ogon, zmrużył ślipie. Śpi - i we śnie mleczko chlipie, bo znów mu się śni.

Oliwia Leszczyńska

## **Ogłoszenie:**

Jeśli chcesz współpracować z zespołem redakcyjnym gazetki *Mierzyk* – napisz do nas:  
[ateleman@pspmierzyn.pl](mailto:ateleman@pspmierzyn.pl)